Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 120 Kraków, środa 31 maja 1922 Rocznik XXXI.

700 marek polskich miesięcznie

Zagranicą miesięcznie 1200 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 30 Mk

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Przeciwko drożyźnie i zamachowi na prawa wyborcze robotników

Kraków, 29 maja.

Wczoraj, w niedzielę, w wielkiej sali „Sokoła" przy ulicy Wolskiej odbyło się zgromadzenie ludowe, zwołane przez krakowską Radę robotniczą PPS. Zagaił tow. Malisz, do prezydyum wybrano tow. Kafka i Packana. Tow. Kazek, złożywszy robotnikom krak. pozdrowienie od proletaryatu Zagłębia Dąbrowskiego, udzielił głosu referentowi tow. posłowi Ignacemu Daszyńskiemu.

MOWA TOW. POSŁA DASZYŃSKIEGO

Niedawno weszła na forum sejmowe sprawa ordynacyi wyborczej. Naszem żądaniem była sprawiedliwa, nikogo nie krzywdząca, reforma wyborcza. Klasa robotnicza musi mieć zastępców w Sejmie, którzy będą szczerze bronili praw robotniczych. Jesteśmy świadomi tego, że socyalizmu nie urzeczywistnimy drogą parlamentarną, lecz wielkością i siłą klasy pracującej. Przez parlament chcemy przygotować warunki, aby rewolucya przyniosła prawdziwy ustrój demokratyczny, aby klasa robotnicza była zdrową, świadomą swych zadań, aby nie było nędzy i ciemnoty (oklaski).

Od pół wieku mrówczą pracą parlamentarną zdobywamy nowe, lepsze warunki życiowe, wiele reform społecznych. Zawsze domagaliśmy się równości, chociaż mówiono, że pastuch nie ma mieć takiego prawa, jak profesor lub książę, ale pastuch oddaje własne życie w obronie ojczyzny i pracą przyczynia się do powiększenia majątku narodowego. Gdyby nie było pastuchów, poginęłoby bydło, a gdyby książąt brakło, nie ucierpielibyśmy wiele (oklaski).

Gdybyśmy równego prawa nie otrzymali, **Polska stałaby się wulkanem.** Wszędzie powiadają, że kobieta wprost od konfesyonału pójdzie do urny wyborczej; my nie lękamy się tego, chcemy **widzieć w kobiecie człowieka żywego**, a nie niewolnika. Dziś to prawo dla kobiet może nas zawiedzie, ale mamy gwarancyę, że walcząc o socyalizm, przekonamy nieuświadomionych. Narodowa demokracya wraz z klerykałami i grupą chłopską chcą sfałszować prawo wyborcze. Mówca szczegółowo omawia projekt ordynacyi wyborczej, ilustruje cyfrowo punkty sporne i wykazuje, w jaki brutalny sposób endecya zapomocą oszustwa dąży do zamachu na zdobyte prawa robotnicze.

Podczas debaty nad tą ordynacyą wykazał tow. Żuławski, jak perfidnie chce obciąć burżuazya zdobycze klasy robotniczej, ja zaś przypomniałem Witosowcom, jak im odbierano prawo wyborcze i w tej sali protestowaliśmy przeciw temu pogwałceniu. — „Jeszcze czuć was potem niewoli, a już robicie oszustwa wyborcze". W tym oto czasie Witos miał wiec w Poznaniu, a pałkarze endeccy wspólnie z tamtejszą policyą i starostą chcieli go zabić. Dopiero wówczas spostrzegł Witos, w jakiem gronie znajduje się i teraz opowiada, że endekom nie przysporzy mandatów. Obecnie ordynacya spoczywa dla uzgodnienia w komisyi. Kiedy losy wielkiej sprawy będą ważyły się, **nie wolno zaspać klasie robotniczej**, bo stracić prawo można w ciągu jednego tygodnia, a na zdobycie czekać trzeba lata. To olbrzymie zgromadzenie jest **protestem przeciw sfałszowaniu prawa wyborczego.** Wznośmy okrzyk: Niech żyje równe i proporcyonalne prawo wyborcze! (Oklaski).

Następnie zabrał głos

TOW. SZCZERKOWSKI, POSEŁ M. ŁODZI

Burżuazya chce przy nadchodzących wyborach wyzyskać i oszukać masy robotnicze. My prowadzimy walkę rewolucyjną o zdobycie ustroju demokratycznego. Odkąd burżuazya posiada władzę, zawsze krzywdziła proletaryat, rabowała maluczkich. Teraz w każdej dziedzinie pracy: u górników, metalowców, włókniarzy spotykamy tesame upośledzenia i krzywdy. Burżuazya, broniąc swego stanu posiadania, przekupuje i bierze na swoje usługi pewne jednostki lub nawet warstwy społeczne. Bogaty ma wszędzie dostęp, wszędzie uszanują się go, a biedaka wypycha się za drzwi. Ponieważ świadomość klasowa u robotników wzrasta, burżuazya obawiając się o przyszłość, szuka takiego sformułowania praw robotniczych, któreby tamowały wielki proces zmiany stosunków społecznych i politycznych. Endecya nienawidzi Moraczewskiego za wydanie przez niego ustawy o ochronie lokatorów, za dekret o 8-godzinnym dniu pracy, za równe prawo wyborcze, za to, że odważył się ująć władzę jako socyalista. Jeśli Sejm przyszły będzie burżuazyjny, **to przez 5 lat będzie szaleć straszliwa reakcya w kraju.** Endecya przygotowuje się do wyborów z ogromnym nakładem, zakupuje drukarnie, organizuje agitatorów, daje miliony na akcyę propagandystyczną. Burżuazya w Ameryce przekupuje urzędników, cały spryt i zdolność rzuca na szalę wyborów, wyrzuca z fabryk miliony robotników na ten okres.

Wszyscy burżuazyjni politycy, począwszy od Paderewskiego, Skulskiego aż do Witosa obiecywali zmniejszenie drożyzny, zniesienie krzywdy społecznej, zaprowadzenie konstytucyi. Tymczasem w świetle prawdy stało się odwrotnie. **Żadnego paskarza nie powieszono**, mimo tylu przyrzeczeń, a robotnik cierpi głód i straszliwą nędzę. Chłop bogaty na wsi kupuje ziemię, którą według reformy rolnej miano dać do dyspozycyi najuboższych bezrolnych i małorolnych. Rząd udziela kredytu kapitalistom, wielkim nam dlarzom, a na kooperatywy robotnicze daje znikome, wprost śmieszne sumy. Robotnik płaci podatki bezpośrednie i olbrzymie sumy w podatkach pośrednich, ściągane z najpotrzebniejszych artykułów spożycia, a wymierzoną daninę sklepikarze i handlarze przerzucili na najuboższe warstwy. My jesteśmy jedyną partyą, broniącą wytrwale praw i żądań klasy robotniczej. (Burzliwe oklaski).

Do punktu porządku dziennego: Rząd wobec drożyzny, — zabrał głos

TOW. POSEŁ DR E. BOBROWSKI

Tow. Daszyński przedstawił, w jaki sposób większość sejmowa usiłuje obrabować klasę robotniczą z praw obywatelskich przez sfałszowanie ordynacyi wyborczej. Do tego zamierzonego rabunku praw przyczynia się największy ciężar gniotący klasę robotniczą — **drożyzna.** Przed rokiem broniliśmy się przed wolnym handlem, ale mówiono nam, że wolny handel poprawi stosunki aprowizacyjne, że obniży ceny, że słowem zapanuje raj. Witosowcy, endecy, Dubanowicze itd. przeforsowali wolny handel, który rozpętał naprawdę szaloną drożyznę wszystkich artykułów spożywczych. Spełniły się nasze przewidywania, gdyż, gdy były kontyngenty, przecież był jakiś hamulec na lichwę. Rząd zapowiada walkę z drożyzną, ale nie ma on w Sejmie większości. Wszelka drożyzna rozpoczyna się tam, gdzie produkuje się żywność, której ceny, korzystając z wolnego handlu, producenci podnoszą dowolnie, starając się nawet wywozić środki żywności poza granice państwa, w chwili, gdy robotnik i urzędnik głodują. Producenci rolni z kooperatywy rolnej otrzymali od rządu **pozwolenie na wywóz 10 tysięcy wagonów zboża!** (Okrzyki oburzenia). Kooperatywy te nie wywozili jednak swego zboża, lecz **kupowały je na rynku, podbijając ceny tego artykułu.** Taka polityka rządu musiała doprowadzić do szalonego wzrostu drożyzny chleba i mięsa, gdyż tensam rząd udzielił pewnej firmie pozwolenie **na wywóz 3 tysięcy świń** w czasie, gdy z okazyi zbliżających się świąt wielkanocnych zapotrzebowanie mięsa było najsilniejsze.

Podobnie było z jajami, które były bardzo drogie, gdyż **rząd pozwolił na wywóz za granicę 200 wagonów jaj.** Spekulanci zrobili znakomite interesa, zarabiając **po 3 miliony marek na 1 wagonie, mając zysku po 20 marek na sztuce.** Tak ciągnięto zyski z handlu z zagranicą i z handlu wewnątrz państwa gdyż z powodu braku, wywołanego wywozem, śrubowano ceny.

Na skutek naszych usilnych staran, rząd zredukował wywóz do 50 wagonów jaj i widzimy, że cena ich się obniżyła. Nie podobało się to jednak producentom rolnym, którzy grozili, że kury zastrejkują i nie będą jaja znosić (wesołość). Produkcya rolna istnieje w Polsce poto, by jej synowie mieli co jeść. Tymczasem zboże produkuje się dziś i sprzedaje za lichwiarskie ceny **nawet największym wrogom Polski.** Mówią, że do Niemiec burżuazya nasza różnymi sposobami przemyca żywność. A jaką krzywdę zrobili nam Czesi, a pomimo tego nasi „patryotyczni" producenci **wywożą żywność do Czech**, gdyż tam otrzymują wartościową koronę czeską. Tak wygląda patryotyzm klas posiadających! Nawet z bolszewikami robić będą interesa nasi obszarnicy, jak i rzymski papież! (Oklaski).

W walce z wyzyskiem i drożyzną zadecydować może tylko **nasza siła organizacyjna.** Myślano, że burżuazya będzie budować Polskę, tymczasem broni się ona zaciekle przed podatkami na rzecz państwa. Baroni węglowi, gdy dali 20-procentową podwyżkę robotnikom, podnieśli zaraz o takisam procent ceny węgla, **mimo, że płaca robocza stanowi tylko część kosztów produkcyi.** I trzeba było naszego nacisku na rząd, by spowodował pewną obniżkę cen węgla. Podobnie postępują **producenci cukru.** Wyśrubowali oni cenę cukru do potwornych cen, mimo, że artykuł ten jest niezbędnym środkiem spożywczym, przedewszystkiem gdy chodzi o odżywienie dzieci. I widzimy, że Polska, która ma dużo cukru, ma niską konsumcyę z powodu drożyzny, gdyż **cukier wywozimy do Anglii po niższych cenach, aniżeli się bierze w kraju.**

Nikt nie wglądał w tę gospodarkę, dopiero pod naszym naciskiem rząd zdecydował się zająć tą sprawą i **od 1 czerwca, ma nastąpić zniżka ceny cukru.**

Cukrownicy korzystają z olbrzymiego kredytu (5 miliardów marek), jaki im udziela rząd na podniesienie produkcyi buraków cukrowych i wywdzięczają się państwu śrubowaniem cen i wywozem cukru za granicę.

Walczyć możemy skutecznie, gdy klasa robotnicza zdobędzie się na **wielką solidarność i siłę.** Tymczasem do robotników uciskają się ludzie niepoczytalni, którzy rozbijają jedność w szeregach klasy robotniczej i zakładają jakieś nowe partye. Klasa pracująca stać musi pod jednym czerwonym sztandarem PPS i gotową być musi solidarna na każde wezwanie. (Burzliwe oklaski).

Jeden sztandar czerwony, jedne Związki zawodowe i jeden front jedności przeciwstawić musimy reakcyi! Popierać musimy prasę partyjną, robotniczy „Naprzód", który każdy robotnik i robotnica kupować i czytać powinni. Odrzucić prasę brukową, różne „Kuryerki", a rozszerzać należy „Naprzód", stare pismo robotnicze zasłużone w walce o interesa i wyzwolenie klasy robotniczej!

Socyaliści wypełniają sumiennie swoje obowiązki wobec klasy robotniczej. Proletaryat zaś spełnić winien swe obowiązki wobec partyi i prasy socyalistycznej a zwycięstwo wówczas będzie po stronie klasy robotniczej i socyalizmu. (Gorące oklaski).

Po wyczerpaniu porządku dziennego, uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye:

REZOLUCYA PRZECIW FAŁSZOWANIU ORDYNACYI WYBORCZEJ

Zgromadzeni w dniu 28 maja robotnicy krakowscy protestują z największą energią przeciw każdej próbie **sfałszowania prawa wyborczego do nowego Sejmu.**

Równość prawa wyborczego jest podstawą sprawiedliwej reprezentacyi szerokich mas ludowych. Aby tę równość w życie wprowadzić przy wyborach, należy:

1) powiększyć liczbę posłów,

2) usunąć wszelkie sztuczne przeszkody, które mają na celu powiększyć wielkie stronnictwa kosztem oszukanych mniejszych stronnictw.

Zgromadzeni stoją zwartą masą przy Związku Polskich Posłów Socyalistycznych w walce o sprawiedliwą ordynacyę wyborczą, opartą na równości prawa wyborczego.

REZOLUCYA W SPRAWIE DROŻYZNY

Zważywszy, że drożyzna artykułów pierwszej potrzeby od czasu wprowadzenia wolnego handlu rośnie w tak zastraszający sposób, że ani strejki, ani też dodatki drożyźniane dane robotnikom i funkcyonaryuszom państwowym nie są w stanie dotrzymać kroku drożyźnie, co powoduje zubożenie klasy pracującej, zgromadzeni robotnicy i obywatele Krakowa protestują przeciwko dotychczasowej polityce rządu, sprzyjającej paskarstwu i domagają się rozpoczęcia przez rząd stanowczych kroków przeciwko drożyźnie przez zamknięcie szczelne granic państwa dla wywozu środków żywnościowych, wprowadzenia sekwestru na artykuły pierwszej potrzeby, wkońcu przez wydatne poparcie finansowe kooperatyw robotniczych.

REZOLUCYA W SPRAWIE OCHRONY LOKATORÓW

Zważywszy, że z jednej strony zachłanność kamieniczników, chcących obalić ustawę o ochronie lokatorów, a z drugiej strony brak wszelkiej inicyatywy w kierunku rozbudowy miast, stwarzają niebezpieczeństwo dla klasy pracującej utraty dachu nad głową, i grożą katastrofą mieszkaniową, jakiej dotąd nie było, zgromadzeni protestują przeciwko zamachowi na ochronę lokatorów i nie dopuszczą, by zamiary kamieniczników zostały urzeczywistnione. Zgromadzeni domagają się stanowczo energicznej akcyi rządu w sprawie rozbudowy miast i domów dla robotników i urzędników.

Precz z paskarstwem i lichwą mieszkaniową!
Precz z oszustwami politycznemi!
Niech żyje PPS!

Przewodniczący tow. Kazek krótkiem przemówieniem zamyka zgromadzenie, wzywając do spotęgowania pracy organizacyjnej i uświadamiającej, poczem zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

II Zjazd klasowych Związków zawodowych

Obrady popołudniowe (w sobotę) rozpoczął referat tow. posła Ziemięckiego

O USTAWODAWSTWIE ROBOTNICZEM.

Związki zaw. mało zwracały uwagi na ustawodawstwo robotnicze. Nie będę przedkładał szczegółowego programu z tej dziedziny, wskazać chcę tylko na zagadnienia dnia. Wzrost reakcyi nigdzie nie jest tak jaskrawym, jak w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego. Zdobycze klasy robotniczej osiągnięte w okresie rewolucyi niepokoiły reakcyę. Przerażona wzrostem ruchu rob. burżuazya, która przedtem pod wpływem klęsk gospodarczych i niezadowolenia rewolucyjnego mas ustąpiła, dziś skoncentrowała swe ataki na zajęte pozycye robotnicze. A pozycye te są poważne.

Burżuazya godziła się na 8 godz. dzień pracy, zaś konferencya waszyngtońska w r. 1919 przyjmuje poważną część ustawodawstwa robotniczego. W państwach, gdzie władza (chwilowo) przeszła w ręce proletaryatu socyalistycznego, ustawodawstwa robotnicze stanowią poważny wyłom w stanie posiadania kapitalistów. Tak n. p. stało się w Niemczech, w Austryi i Czechosłowacyi. Zdobycie kontroli nad produkcyą, to zdobycz klasy robotniczej w ustroju burżuazyjnym doniosła.

Zdobycze te jak 8 godz. dzień pracy, Rady pracy w przemyśle, charakteryzują olbrzymi wzrost wpływów klasy rob. na stosunki gospodarcze w państwach kapitalistycznej Europy. Ruch ten nie pozostał bez wpływu **na Polskę**, gdzie zdobycze mimo słabości organizacyj robotniczych były poważne. Zawdzięczamy to Rządowi Ludowemu, który dzięki chwilowej bezsile reakcyi krótki okres swych rządów wyzyskał dla ugruntowania ustawodawstwa robotniczego. Wspomnimy tylko dekrety o Kasach chorych, o inspekcyi pracy, o mężach zaufania w Zagłębiu Dąbrowskiem i 8-godz. dniu pracy.

Są to korzyści, o które w innym układzie stosunków trzebaby było ciężko walczyć. Zaznaczyć trzeba, że w niektórych wypadkach osiągnęliśmy więcej aniżeli zagranicą. Walcząc o utrzymanie tych dekretów w Sejmie, staraliśmy się je w formie ustaw udoskonalić. Do takich ulepszeń należy **angielska sobota**. We wszystkich kwestyach staraliśmy się o rozszerzenie ustawy. I tak, gdy wszędzie indziej wiek minimalny pracujących w przemyśle ustalono na lat 14, my zdołaliśmy wywalczyć lat 15. Ustawa o urlopach dla robotników jest ustawą, jaka podobna istnieje tylko w Austryi.

Jakkolwiek zdobycze te klasa rob. osiągnęła w znacznej mierze dzięki korzystnym stosunkom międzynarodowym, później jednak pozycya klasy rob. i jej przedstawicieli w Sejmie stawała się trudniejszą, albowiem wpływy zagraniczne zaczęły działać na naszą niekorzyść. Reakcya międzynarodowa zaczęła bowiem podnosić głowę. — Uchwały konferencyi waszyngtońskiej nie zostały przez niektóre państwa zachodnie uznane; wstrzymują się one od ratyfikowania konwencyi o 8-godz. dniu pracy, o ochronie kobiet i dzieci i t. d. Rozpoczęła się akcya w kierunku obniżenia płac roboczych, ograniczania prawa koalicyi i strejku.

Reakcya polska skupiła swe siły i rozpoczęła walkę przeciw nam, zyskując w ataku na zdobyte prawa robotników sprzymierzeńców wśród posłów zbogaconego włościaństwa. **Bogate chłopstwo podało rękę burżuazyi w walce przeciw prawom robotniczym.** W Sejmie panuje bardzo niekorzystny układ sił. Ugrupowania robotnicze wszystkich nawet kierunków są w mniejszości wobec większości obszarniczo-burżuaz. Inicyatywa nasza ograniczaną była i naszą słabością. Ministerstwo pracy i opieki społecznej, ten aparat powołany przez Rząd Ludowy dla strzeżenia ustawodawstwa robotniczego, nie spełniło należycie w czasie objęcia rządów przez burżuazyę swego zadania. Akcya ograniczała się tylko do rozwijania dekretów Moraczewskiego, o nowych zdobyczach nie było mowy, **gdyż żadnych projektów ze strony ministerstwa pracy nie mogliśmy się doczekać,** i zdani byliśmy tylko na własne siły. Rozpoczęto zamachy na 8 godz. dzień pracy. W ustawie umieszczono artykuły dające rządowi możność zawieszenia postanowień ustawy, kary za nieprzestrzeganie ustawy ustanowiono śmiesznie małe. Nastąpił wreszcie **zamach Michalskiego**, próba łamania ustawy ze strony przedsiębiorców zwłaszcza budowlanych, którzy zapragnęli uzyskać zniesienia 8-godz. dnia pracy, przyszło podkopywanie ustawy w artykułach dotyczących handlu. Inne ustawy robotnicze wystawiono też na niebezpieczeństwo. Tak jest z ustawą o **Kasach chorych**. Ma ona braki, trzeba było solidarności wszystkich odłamów robotniczych w Sejmie. Ustawa ta jest nezmierne ważną nietylko ze względu na bezpośrednie korzyści robotników, albowiem ubezpieczenie ogółu pracowników (na wypadek kalectwa, na starość i t. d.) nie będzie możliwem bez ustalenia organizacyi Kas chorych. Do jawnej walki z ustawą o Kasach chorych wystąpiły stronnictwa burżuazyjne, chłopskie i klerykalne (chadecy). Walka nasza o rozciągnięcie ustawy **na robotników rolnych** toczy się wobec **oporu chłopów**. I inne czynniki starały się podkopać ustawę. Rząd zażądał zwolnienia z Kas chorych urzędników państwowych, rzucając im, zamiast korzystnych świadczeń, jakie dają Kasy chorych, marny ochłap w formie pomocy lekarskiej. Jak widzimy, wiele i sił wrogich i czynników z rządem na czele sprzymierzyło się przeciw ustawom robotniczym.

Gdy chodzi o prawo koalicyi — i tutaj próbowano wprowadzić ograniczenia zapomocą **ustaw wyjątkowych.** PPS stanęła do walki z całą bezwzględnością. Bo jeżeli chodzi o prawo koalicyi reakcya we wszystkich trzech zaborach wyszukała najreakcyjniejsze przepisy pozostałe po obcych rządach i stosowała jej wobec ruchu robotniczego.

W Małopolsce odznaczył się gorliwością w prześladowaniu ruchu robotniczego przez stosowanie austryackich reakcyjnych ustaw p. **wojewoda Gałecki**, który zamykał stowarzyszenia, nie chcąc dopuścić do stworzenia **organizacyi robotników rolnych,** wyłączając Małopolskę z pod prawa wolności organizowania się robotników. Wobec tego samowładcy nawet rząd okazał się bezsilnym.

Najbliższą walkę Związków zawodowych prowadzić się musi **o jednolity kodeks pracy,** o usunięcie pozostałości z czasów zaborczych. Walkę o ubezpieczenie społeczne, o przyspieszenie rozwoju Kas chorych i t. d. Rząd traktuje jednak ministerstwo pracy jak Kopciuszka a liczy się z ogółem tylko wtedy, gdy niezadowolenie przybiera charakter silny, demonstracyjny.

Często uzyskiwaliśmy koncesye od stronnictw chłopskich drogą układów parlamentarnych, gdyż ustawiczne powoływanie klasy rob. do demonstracyjnych wystąpień nie może być środkiem codziennym. Na porządku dziennym stawiamy ustawę **o pracy kobiet i dzieci; inspekcya pracy** jest też aparatem niewystarczającym, aparatem urzędniczym, nie mającym łączności z ruchem robot. Taksamo aktualną jest walka o przedstawicielstwo pracy, o **Rady pracy,** o kontrolę nad produkcyą. Sięgnąć musimy po ustawy, usuwające absolutyzm kapitalisty na terenie fabryki, wnikające w głąb życia ekonomicznego. Walka o przedstawicielstwo pracy doprowadzić może w rozwoju klasę rob. w okres nowej walki, w której robotnik dojrzeć musi do roli, jaką spełnić ma w przyszłym ustroju socyalistycznym, w którym zajmie stanowisko decydującego czynnika w produkcyi. (Żywe oklaski).

Mowca przedkłada odpowiednią rezolucyę.

PRZEMÓWIENIE MINISTRA DAROWSKIEGO

Ustawodawstwo socyalne jest kwestyą o podstawowem znaczeniu nietylko ze stanowiska klasy robotniczej ale także państwa. Rząd Moraczewskiego dał fundament dla prawodawstwa socyalnego. Po ustąpieniu Rządu Ludowego rola nasza nie ograniczyła się do wydawania dekretów, lecz rozpoczęliśmy dalszą realną pracę. Dekrety nie nosiły cech powierzchowności, były **głęboko obmyślane**, gdyż poza Galicyą prawodawstwa społecznego nie było. W czasie kiedy wydawano dekrety, nie były fabryki i warsztaty pracy uruchomione, przemysł tekstylny, metalowy były sparaliżowane. Okres uruchomiania rozpoczął się powoli. Oprócz przeszkód natury technicznej, jak brak maszyn, brakło także kapitału. Przemysł metalowy nie przekroczył 75 proc., mineralny 34, włókienniczy 63, hutniczy 60 proc. produkcyi dawniejszej.

Sprawa zatargów odgrywa dużą i dominującą rolę w naszej pracy.

Jedną z przyczyn braku stabilizacyi stosunków jest to, **że niema większości parlamentarnej.** Polska ma do pokonania ciężkie warunki polityczne i trudno skierować główną uwagę na naprawę stosunków wewnętrznych. Przeżyliśmy zagadnienia niepewności zagranicznych, dopiero teraz nieco uspokoiło się.

U nas niema wielkiego zrozumienia dla socyalnych stosunków, **Klasa robotnicza polska ma przyszłość**, bo my jako państwo rozległe krajem agrarnym pozostać nie możemy. Kiedy armia robotnicza na Górnym Śląsku przejdzie do nas, wówczas otrzymamy lepsze wzory prawodawstwa socyalnego tam już wprowadzonego a opartego na prawodawstwie zachodnio-europejskiem. Reforma rolna jest wielką reformą socyalną. **Zakusy na obalenie ustawy o 8-godzinnym dniu pracy nie zostały osiągnięte.** W bieżącym roku uzyskaliśmy 400 milionów na Kasy chorych, jednak brak lokali, środków leczniczych, brak instruktorów powoduje opóźnienie w wprowadzeniu w życie.

Pewne przejawy **prześladowań w życiu politycznem w zach. Małopolsce** nie wypływają z samowoli administracyjnej, a są raczej sprawą związaną z niedomaganiami ustawodawczemi. Przy omawianiu na Radzie ministrów kwestyi stowarzyszeń te sprawy będą **szeroko i gruntownie roztrząsane.** Cały szereg ustaw socyalnych jest wniesiony, ustawa o opiece społecznej leży w komisyi a sprawa rozjemstwa rozstrzygnięta została **na korzyść klasy robotniczej.**

Jeśli chodzi specyalnie o działalność ministerstwa pracy, to wydajność jego zależy od zrozumienia tego przez klasę robotniczą. Musimy

wziąć całokształt naszych stosunków gospodarczo-politycznych i na tej podstawie, opierając się na wzorach zachodnich, prowadzić politykę socyalną. Mimo niezałatwienia wielu spraw państwowych niedługo kwestye sporne, mimo oporu pewnej części społeczeństwa, zostaną wyrównane, bo **prawodawstwo socyalne leży w interesie naszego rozwoju.**

Del. **Dutlinger:** Dzięki ówczesnemu ministrowi pracy tow. Ziemięckiemu wyszło kilka dekretów pożytecznych dla klasy robotniczej. Obecnie uwstecznia się prawodawstwo socyalne. Ustawod. socyalne winno być pod kontrolą robotników. W Królestwie uszczuplają prawa do urlopów robotniczych.

Tow. **Olszewski**. Na mocy obowiązującej jeszcze ustawy carskiej dopuszczają się sądy dzikich ekscesów. Rząd idzie po linii uszczuplania praw zdobytych długoletnią walką klasy robotniczej. Rząd wyzyskuje słabą stronę robotników rolnych dla dogodzenia obszarnikom. Nie oglądając się na obietnice, musimy prowadzić walkę o zdobycze socyalne.

Tow. **Stańczyk:** Ustawa powinna wejść w krew i żyły robotnika, gdyż żądanie ustaw a niewprowadzanie w życie stwarza fikcyę. Najważniejszem zagadnieniem jest **ochrona zdrowia robotnika**, w tym kierunku nic nie robi się. Nietylko trzeba walkę prowadzić o ustawy, lecz walkę nadewszystkiem z ciemnotą. Żądamy ochrony zdrowia i ubezpieczenia na starość.

Del. **Rybacki:** Inspektoraty pracy pomagają związkom żółtym nie mającym żadnej siły liczebnej wśród proletaryatu. Klasa robotn. winna ciągle walczyć o nowe prawa.

Del. **Müller:** W Warszawie Związek skórzanych został zamknięty samowolnie, bez uprawnienia, na doniesienie defenzywy. Elementarne prawa klasy robotn. są przekreślane. Na kresach samowola kacyków dochodzi do okropności.

Del. **Mioduszyński:** W Warszawie 30 tys. ludzi zapada na suchoty, bo żyje w ciężkich warunkach i mieszka w śmierdzących norach.

Del. **Fensterblau:** Zatargi między piekarzami mimo dekretów wydanych wykazały, że rząd stoi na stanowisku pieczenia w nocy. Rząd opiera się na opinii defenzywy w sprawach stowarzyszeń. Robotnik musi stać silnie, by zdobyć ustawodawstwo socyalne.

Tow. **Czuma:** Inspektoraty pracy nie popierają robotników. W Dziedzicach w rozmaitych fabrykach różnie interpretują pisane prawo, przekręcają właściwy cel zarządzeń. W Goleszowie pracują kobiety 10 do 11 godzin. W niektórych fabrykach pracują dziewczęta poniżej 14 lat, co niszczy zdrowie i demoralizuje. Po 30 latach pracy wyrzuca się starego spracowanego robotnika. Takie skandale trwać nie mogą, musi istnieć bezpieczeństwo pracy.

Tow. **Kurowski:** Polska odradza się gospodarczo, winno się przeto zatrudniać robotników a nie tworzyć kadry bezrobotnych. Zamiast pozwolić na uświadamianie i kulturalne życie, niszczy się aż do wyczerpania robotnika.

Tow. **Kuryłowicz:** Ustawodawstwo socyalne stosuje się do instytucyj prywatnych a zamyka się oczy na instytucye państwowe a nadewszystko upośledza się **kolejarzy.** Ministerstwo pracy winno czuwać, aby rozporządzenia takie w zakładach państwowych były ściśle przestrzegane.

Nie wierzymy wiele w pomoc rządu, liczymy na własne siły. Pracownicy państwowi nie otrzymują opieki lekarskiej, zaledwie parę kas chorych istnieje w Galicyi, zaś w Królestwie niema wogóle. W kolejnictwie zdarzają się często wypadki nieszczęść a tymczasem znikąd pomocy lekarskiej nie dostajemy. Niema ubezpieczenia od wypadku, chociaż nigdzie tak, jak w kolejnictwie nie zachodzą wypadki katastrofy. Wypadek pociąga niezdolność do pracy, wtedy pracownik dostaje resztę a obecnie rząd polski przelicza dawniejszą rentę np. za 100 koron płaci 100 marek polskich miesięcznie. Niektórzy otrzymują parę fenigów i to toleruje minister pracy. Na kolei pracują 24 godzin, co chyba jest krzyczącą niesprawiedliwością i wbrew ustawie.

Tow. **Ziemięcki:** Po charakterze obecnego rządu trudno spodziewać się przeprowadzenia postulatów robotniczych, ale w ramach obecnych stosunków mamy prawo domagać się organu opiekującego się naszem prawodawstwem. Ministerstwo pracy przez cały czas istnienia Sejmu było naocznym świadkiem tego co się dzieje. Kiedy przychodzi sprawa trudna, skomplikowana, umywa ręce. Za mało energicznie wystąpiło w obronie ustawy o 8 godzinnym dniu pracy tak, żeby dało dowód niezachwianności stanowiska rządu. Kiedy chodziło o strejk w instytucyach użyteczności publicznej, minist. cofnęło się, usunęło się na bok. Minist. sprawiedliwości wydaje ustawę mającą w sobie artykuły ograniczające prawo wolności strejkowania. Niektórzy urzędnicy na komisych pogarszają nasze projekty.

Oprócz pracy ideowej prowadzimy drogą parlamentarną **walkę o nowe zdobycze dla klasy pracującej.** Zamiast hasła dyktatury wystawiliśmy **hasła reform społecznych.** i one w naszej codziennej walce okazały się słuszne. (Oklaski).

W końcu p. minister dawał wyjaśnienia.

Związki zawodowe i ruch spółdzielczy

Referat o kooperatywizmie wygłosił tow. **Zaremba,** podnosząc konieczność zainteresowania mas robotniczych ruchem. Kooperatywa jest komórką socyalistyczną, powinna rozwijać się i potężnieć. W naszym kraju mamy spółdzielnie robotnicze i kooperatywy grupujące elementy drobnomieszczańskie. Na wszystkich nas ciąży obowiązek poparcia ruchu współdzielczego i kongres zawodowy musi proklamować solidarność. Nietylko jako czczą manifestacyę należy przyjąć rezolucyę ale zgłosić współdziałanie w dziedzinie propagandy i współdziałania są plany gotowe.

Del. **Ostrowski** sprzeciwia się przyjęciu rezolucyi tow. Zaremby a stawia odrębną rezolucyę, która w głosowaniu **upadła.**

Tow. **Żuławski** zawiadamia kongres, że wydalony z kongresu Niedbalski z Poznania **przeprasza kongres** za wypowiedziane w uniesieniu niewłaściwe słowa i prosi o cofnięcie wydalenia go ze zjazdu, co jednomyślnie uchwalono.

Zmiana statutu

Przystąpiono do zmiany statutu. Referował tow. **Kowalew**, sekretarz Komisyi Centr. Drobne zmiany o statucie przyjęto i przystąpiono

do wyborów

Komisyi Centralnej i Komisyi rewizyjnej. Proponowana lista kandydatów przeszła w zupełności olbrzymią większością. Kontrlisty nie było.

Do Komisyi Centr. wybrani zostali: Kwapiński, Nowicki, Przewłocki, Stańczyk, Żuławski, Topinek, Kazek, Jaroszewski, Szczucki, Litwiński, Zdanowski, Szczerkowski, Danielewicz, Fajgman, Ziętkiewicz, Grylowski, Fijałkowski, Dutlinger, Kurowski, Łapiński, Alter.

Do Komisyi rewizyjnej: Neubauer, Łukasik, Niemeczek, Morawski, Lubaczewski.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego:

wnioski.

Uchwalono wnioski protestujące: przeciw bezprawnym rekwizycyom lokalów związkowych, a szczególnie lokalu handlowców w Warszawie, **przeciw zamachowi na prawo wyborcze,** zamierzonemu przez reakcyę drogą fałszowania ordynacyi wyborczej, oraz wniosek przeciw represyom stosowanym przez rząd wobec organizacyj rob. i mniejszościom narodowościowym w Polsce.

Inne uchwały, dotyczące organizacyi, ustawodawstwa robotniczego, taktyki i stosunku związk. zaw. do ruchu spółdzielczego, podamy w następnym numerze.

Jednogodzinny strejk generalny w Bielsku-Białej

Bielsko, 29 maja

W poniedziałek o godzinie **11** przed poł. odbył się jednogodzinny strejk zorganizowany przez PPS i niemiecką soc. demokracyę. Na rynku w Bielsku odbył się olbrzymi wiec demonstracyjny liczący około 10 tysięcy ludzi. Przewodniczyli tow. Dziki i Lukas. Referowali tow. poseł **Czapiński** po polsku i tow. dr **Traubner** po niemiecku. Rezolucyę jednomyślnie uchwalono.

Po wiecu pochód demonstracyjny udał się do Białej, gdzie na pl. Wolności odbył się drugi wiec na którym referowali towarzysze poseł **Smulikowski, Pająk i Lukas.**

Składki

Na fundusz prasowy „Naprzodu": Markowski Leopold Mk. 500.

STEFANIA TATARÓWNA

Przeciw losowi

Powieść współczesna

31

Romana postanowiła rozmówić się raz z siostrą stanowczo. Nie wiedziała jeszcze wszystkiego, nie znała jej, nie zdawała sobie sprawy z siły kobiety, gdy czegoś uparcie chce. Ostatnią iskrą nadziei wierzyła jeszcze w możliwe wyjście. Postanowiła powiedzieć jej wszystko, nawet dać do przeczytania listy Stera z lat tylu, otworzyć swe najdroższe tajemnice. Niechże wie wszystko, nim zrobi krok ostatni, nim zdecyduje się na coś, co ma być nieodwołalne. Mimo wszystkie swe wolnomyślne poglądy, mimo wszystko, co słyszała od Stera i innych, co czytała z literatury partyjnej w tej sprawie, miał swój pogląd odrębny i nie uznawała miłości poza małżeństwem.

Może mówił przez nią instynkt, który każe kobiecie szukać drogi wygodniejszej, jaką jest dla niej niewątpliwie małżeństwo, a może po części pewne wyrozumowanie i duży wpływ literatury romantycznej, którą specyalnie lubiła; dość, że nie zmieniła pod tym względem nic swoich poglądów od początku należenia do partji.

Halina przeczytała listy spokojnie i wzruszyła ramionami.

— Z tego wszystkiego widzę, że on nie będzie nigdy twoim mężem i nie byłby nigdy, choćby nie poznał mnie. Poznałby inną, taką jak ja i ta byłaby jego żoną, ale nie ty.

— A czy myślisz, że skończyćby musiał na małżeństwie, że nie potrafiłby się oddać spawie całkowicie i wyrzec rodziny?

— W to może wierzyć ktoś tak naiwny, jak ty, ktoś, co tak mało, jak ty, zna ludzi.

— Dla niego równie potrzebna była twoja przyjaźń, jak teraz miłość moja, czy takiej, jak ja.

— Mężczyźni potrzebują bodźca do czynu. inaczej nie zrobią nic. Ty go prowadzisz gdzieś tam, gdzie ja iść nie mogę, a to mu, widzisz, nie wystarczy. Takie, jak ja, wymagają dla siebie wiele, każą zdobywać, a oni pod wpływem uczucia zdobywają. Widzisz przezemnie on wejdzie na drogę kariery. Nie będzie wiecznie człowiekiem, który dużo mówi, będzie takim, który dużo znaczy. Jest zdolny, ma wiele energii.

Nie widziała, jak Romana staje się coraz bledsza, jak jej oczy pokrywają się niewypowiedzianym smutkiem, nie słuchała słów jej protestu, który ze słabego zrazu stawał się coraz silniejszy. Odpowiadała na wszystko jedno tylko:

— Przecież to wszystko jedno, ja czy inna, gdy ty nią nie będziesz; przecież dla ciebie to zupełnie wszystko jedno.

— Ale nie dla niego.

— Dla niego właśnie musi być to dobre, skoro wybrał.

— Jeszcze jedno, jedyne pytane, ostatnie moje pytanie: czy ty go kochasz?

— Ponieważ powiedziałaś mi wszystko szczerze, więc warta jesteś szczerej odpowiedzi.

— Na szczęście go jeszcze nie kocham. Bo gdybym go kochała, wszystko, czego chcę nie udałoby mi się. Ale to już tak zawsze na świecie, gdy wszystko idzie w porządku.

* * *

— Muszę ci pokazać inny świat, abyś poznała wszystko, co jest w Polsce. Może w tym drugim świecie zobaczysz takie wartości, dla których warto pracować. Kto wie, może jeszcze potrzebniejszą będziesz tam, gdy cię już z tym światem osobiste więzy łączyć nie będą. Tu jesteś tym głosem wielkiej przeszłości, który woła: Nie pędźcie nad przepaść; tam byłabyś wołaniem o prawdach nowych dla tych, co ich sami nie widzą. Świat podzielony na dwa obozy i Polska podzielona taksamo. Tacy, jak ja, widzą, że prawda kołysze się między jednym a drugim; a że one zbliżyć się nie mogą, więc trzeba takich ludzi, co widzą jedną i drugą stronę, wynajdują wspólne nici, aby je choć cienkiemi prątkami lekko złączyć. Bo, gdy nie będą choć chwilę, choć trochę związane, nie zazna świat spokoju. A on już taki zmęczony...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Walka z drożyzną

(Odpowiedź na artykuł prof. Krzyżanowskiego)

Napisał dr Adolf Gross

Prof. Krzyżanowski w szeregu artykułów ogłoszonych w „Nowej Reformie", wyraża zapatrywanie, że ostatnia fala drożyzny wynikła z powiększenia ilości not wydanych przez P. K. K. P. Według prof. Krzyżanowskiego „uzdrowieniem stosunków może być tylko sięgnięcia do korzenia złego, a nie leczenie symptomów. Początkiem było zwinięcie równowagi budżet., jej przywrócenie jest alfą i omegą zagadnienia — secundum non datur."

Drugie złudzenie według prof. Krzyżanowskiego tkwi w używaniu nazwy „wydatek inwestycyjny". Używanie niewłaściwe tego terminu, jest zachętą do rozrzutności, pozornem zmniejszeniem niedoboru, a to zwłaszcza wtedy, kiedy nie zwiększają dochodów Skarbu. Jako przykład przytacza budowę szkół.

W dalszym ciągu czytamy: „państwo idzie na rękę żądaniom wszechwładnej opinii publicznej. Podwyższa pobory urzędników i robotników państwowych. Producenci spekulują na zasiłki, udzielane przez Rząd konsumentom i czekają na dalsze podrożenie cen, a w międzyczasie korzystają z taniego kredytu udzielanego przez P. K. K. P.

Danina działałaby zniżkowo, gdyby Rząd stanowczo odmawiał dalszego podwyższania płac.

Złudzeniem jest wyobrażenie, że należy zwalczać zastój w przemyśle hojnem udzielaniem kredytu przez P. K. K. P. podjęciem robót publicznych i wyobrażenie, że można poczynić podobne zarządzenia bez wywołania wielkiej drożyzny.

W październiku 1921 nastąpił zastój w przemyśle, przedsiębiorcom brakło kapitału... Pozamykano szereg fabryk... Zgodnie z życzeniem Sejmu, Rządu... opinii publicznych P. K. K. P. udzielila w ostatnim kwartale 1921 pożyczek przedsiębiorcom prywatnym w łącznej kwocie 40 miliardów marek po dotychczasowym procencie wybijając nowe pieniądze papierowe. Zastanawiającem jest, że Anglia, Stany Zjednoczone, Francya, Czechy mają miliony bezrobotnych, a jednak nie naśladują naszego systemu walki z bezrobociem choć jest tani i prosty. Uważają zastój za stan bardziej pożądany, niż drukowanie pieniędzy papierowych... Miliardy rzucone w obieg na cele gospodarcze z końcem zeszłego roku były dodatkową siłą kupna, która wywołała drożyznę. Drożyzna z tego źródła pochodząca... doprowadziła do przyznania miliardowych zwyżek poborów cywilnym i wojskowym.

Prof. Krzyżanowski uważa za niebezpieczne pożyczki długoterminowe i dodaje, że entuzyaści ruchu budowlanego są szczególnie szkodliwi.

Przeciwny jest prof. Krzyżanowski zamiarowi Rządu podjęcia przez państwo i gminy robót publicznych, budowania dróg, gmachów dla urzędów, szkół itd. gwoli zatrudnienia bezrobotnych i dodaje, że w naszych stosunkach wykluczonem jest wykonanie tych zamierzeń bez rzucenia na targ nowej siły kupna, bez popchięcia ludności do konsumcyi nadmiernej w stosunku do rozporządzalnych środków.

„Roboty publiczne doprowadzą na pewne do drożyzny i do spadku naszej marki wobec zagranicznych pieniędzy."

Drukowanie pieniędzy zdaniem prof. Krzyżanowskiego doprowadzi nas do bolszewizmu, a w najlepszym razie odroczy o długie lata przywrócenie dobrobytu przedwojennego, które prof. Krzyż. uważa za możliwe w ciągu 5 do 10 lat — o ile nie wybuchną nowe wojny czy rewolucye i o ile rządy uznają przywrócenie równowagi budżetowej śrubowaniem podatków, a przedewszystkiem oszczędnościami za konieczność ważniejszą, niż wszystkie inne.

W końcu prof. Krzyż. podaje, że broni doktryny jednomyślnie zalecanej uchwałami międzynarodowych konferencyj w Brukseli i w Genui z 1920 i 1922 r., skupiających najwybitniejszych współczesnych teoretyków i praktyków.

Kończy swoje artykuły prof. Krzyż. słowami: Nasi zwycięscy alianci nie wyłączając Czech stosują politykę finansową i ekonomiczną, którą zalecam. Niestety Polska woli iść śladami zwyciężonych, nadużywa prasy drukarskiej dla celów skarbowych na równi z Niemcami i Niemiecką Austryą.

Tyle prof. Krzyżanowski.

Chcąc sytuacyę zrozumieć należy sobie przedewszystkiem zadać pytanie, jakie znaczenie ma słowo „inflacya", bo używa się tego słowa w rozmaitem znaczeniu.

Inflacyę rzeczywistą mieliśmy w krajach neutralnych w czasie wojny, gdzie stawały do kupna wszystkie państwa wojujące i był taki napływ złota, że w niektórych państwach neutralnych zastanowiono wykup złota przez banki emisyjne, ażeby zmniejszyć inflacyę złota. Zastanawiano się nawet w tych krajach nad sztucznem ograniczeniem kredytu, ażeby zmniejszyć obieg rzeczywistych pełnowartościowych pieniędzy. który wzrastał niepomiernie wskutek małej podaży towarów, a wielkiego popytu.

To była rzeczywista inflacya.

Obecnie nie mamy inflacyi w tem znaczeniu klasycznem — obecnie mamy jedynie taki stan, że wskutek wojny nastąpił kompletny przewrót stosunków gospodarczych, banki emisyjne przestały funkcyonować w sposób racyonalny wydając papierowe pieniądze, które nie mają wcale żadnego efektywnego pokrycia. Wskutek tego pieniądz papierowy ma wartość zmienną, jego kurs jest raz niższy, drugi raz wyższy zależnie zupełnie od spekulacyi giełd. i **w miejsce kruszcowej podstawy pieniądza, to jest złota lub srebra, mamy podstawę nieuchwytną spekulacyi giełdowej.**

Oto jest nowoczesna inflacya powojenna.

Jeżeli prof. Krzyż. powiada, że przyczyną obecnych anormalnych stosunków jest zwichnięcie równowagi budżetowej państwa i że przywrócenie tej równowagi uchyli w zupełności inflacyę, to prof. Krzyż. nie rozpoczął od pierwotnej przyczyny złego. lecz uchwycił jeden z pośrednich skutków i mylnie wziął go za przyczynę.

Trzeba sięgnąć dalej i powiedzieć sobie, że przyczyną obecnej rewolucyi gospodarczej nie jest zwichnięcie budżetu, lecz jest wojna. wojna spowodowała między innymi także zwichnięcie budżetu i wojna spowodowała obecny stan spekulacyjny w obrocie pieniężnym.

Niewątpliwie należy dążyć do równowagi budżetowej, ale chcąc doprowadzić do prawdziwej równowagi budżetowej, musimy przedewszystkiem naprawić złe, które wojna spowodowała.

Prof. Krzyżanowski podchwycił jeden moment powiększenia się liczby papierków pieniężnych, będący skutkiem, a nie przyczyną złego i sądzi, że ten symptom jest właśnie punktem ciężkości sprawy i przyczyną złego.

Jak już wyżej powiedziałem — nie mamy dziś inflacyi w tem znaczeniu, jakobyśmy mieli za wiele środków obiegowych pod względem ich wartości efektywnej złotej, przeciwnie mamy za mało tych środków i to jest jeden z najcięższych symptomów chorobowych. Środków obiegowych według ich rzeczywistej wartości mamy w Polsce może tylko 10 proc. ,lub mniej tej kwoty, jaka w rzeczywistości jest potrzebna dla funkcyonowania racyonalnego organizmu gospodarczego Polski i świadczy to o bardzo wielkiej sile żywotnej naszego społeczeństwa, jeżeli ono potrafi przetrzymać tak ciężki stan, jaki się objawia w owej małej cyfrze środków obiegowych.

Francya, która pod względem ludności nieznacznie tylko przewyższa Polskę ma samych not w obiegu 35 miliardów franków, do tego trzeba doliczyć obce pieniądze, które tam są w obiegu, dalej tytuły długu publicznego i inne papiery wartościowe, które się cieszą pełnem zaufaniem ludności i są przyjmowane wszędzie w lombard, względnie jako zapłata przy interesach, jeżeli dalej doliczymy na wielką skalę rozwinięty kredyt czekowy i akceptowy, to z pewnością dojdziemy do cyfry wielokrotnie wyższej. Ale gdybyśmy tylko te 35 miliardów franków policzyli, które efektywnie wydaje bank francuski w notach, to otrzymamy wedle dzisiejszej wartości naszej marki, przeszło 12.000 miliardów marek, a więc 50 razy więcej, niż u nas jest w obiegu, a w rzeczywistości o ile się rozchodzi o konkurencyę przy zakupach a więc o te środki pieniężne które stanowią miarę popytu za towarami, to musi się doliczyć wszystkie inne środki obiegowe, a więc weksle, czeki, obroty clearingowe etc. i dojdziemy do tego, że w Polsce jest może zaledwie 1 procent tych środków obiegowych, które się składają na utworzenie sumy popytu przy towarach w stosunku do Francyi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zjazd robotników rolnych

Pierwszy dzień obrad — Posiedzenie poranne

Kraków, 29 maja.

Szósty zjazd krajowy Związku klasowego robotników rolnych został otwarty dziś w sali Domu robotniczego przy ul. Dnajewskiego l. 5 przez tow. J. Kwapińskiego, przewodniczącego Związku, który podniósł, że zjazd obraduje w ważnym momencie, kiedy reakcya szerzy się, kiedy proletaryat przez świadomość swą i organizacyę może stawić czoło. Delegaci mają wielkie zadanie do spełnienia, niech więc obradują dla dobra organizacyi.

Przystąpiono do wyboru prezydyum, w skład którego weszli: tow. J. Kwapiński przewodniczący, Wojtkowiak z b. zaboru pruskiego, Wilk z Małopolski, Werecki z b. Kongresówki i Niski jako asesorzy, Nowicki i Babik jako sekretarze.

Powitania

Przewodniczący udzielił głosu gościom, którzy witają zjazd. Tow. **Stańczyk** powitał imieniem Komisyi Centralnej Zw. Zaw. — Mówi o trudnościach walki klasowej na wsi, bo i teren trudny do ujęcia rozrzuconego proletaryatu w karby organizacyi, a także wielkie represye policyi stoją na przeszkodzie. Mimo to rezultaty świetne i delegaci mogą być dumni z owoców. Życząc pomyślnych obrad zjazdowi, mówca zapewnia, że proletaryat jak dotąd tak i na przyszłość będzie stale sojusznikiem wiejskiego robotnika i robotnicy.

Tow. **Malisz** powitał zjazd w imieniu Komitetu Obwodowego PPS na zachodnią Małopolskę i Rady Robotniczej m. Krakowa, życząc owocnych obrad.

Tow. poseł **Misiołek** imieniem klubu posłów socyalistycznych powitał zjazd, wskazując, że choć organizacya jest młoda w ruchu robotniczym, ma wielkie zadania w kraju trzy czwarte rolniczym. Takie zagadnienia jak reforma rolna, 8-godzinny dzień pracy i opieka społeczna, obchodzą delegatów żywo, bo bezpośrednio dotyczą. Choć piętrzą się trudności, to jednak załamywać rąk nie można, bo do nas socyalistów przyszłość należy. Socyalizm jedynie prowadzi do wyzwolenia: do wolności i dobrobytu

Delegat ministerstwa rolnictwa dr Szymusik, witając zjazd wskazuje, że robotnik rolny jest dźwignią rolnictwa i podstawą kultury wsi. Życzy pomyślnych obrad dla zawodowych postulatów, rozwoju rolnictwa i ojczyzny.

Wybrano komisyę mandatową, potem przyjęto zaproponowany regulamin i porządek dzienny.

Sprawozdania

Do punktu „sprawozdanie organizacyjne" zabiera głos tow. **J. Kwapiński.** Z obszernego sprawozdania cytujemy najważniejsze dane: Okres sprawozdawczy wypełniła walka o zmuszenie obszarników do podpisywania umów. Bojkot obszarników dążył do złamania organizacyi. Mówca dłużej zastanawia się nad historyą strejku i następnie dalszych kolei spraw, które doprowadziły do pokojowego załatwienia i zmuszenia reprezentanta obszarników p. Steckiego do podpisania deklaracyi, wobec czego strejk został odwołany. Uzyskano podwyżkę płac. Trzy oddziały były przeciw odwołaniu strejku tj. Kutno, Włocławek i pow. błoński.

Tow. Kwapiński przytacza dane o komisyach rozjemczych: było ich 500. spraw ogółem 8000, a rozpatrzono 5000, z tego 3000 robotnicy wygrali na sumę przeszło 120 milionów marek. — Przewodniczący mówi o parcelacyi na wsi, cytuje dane o obronie prawnej; z ważniejszych procesów było kilka w Poznańskiem, w pow. grójeckim, dalej z powodu artykułów w „Niedoli Chłopskiej". Co do organizacyjnej działalności, to Zw. Zaw. przystąpił w czerwcu r. z. do Międzynarodówki Rob. Rolnych w Utrechcie. W sierpniu będzie zjazd międzyn. w Wiedniu robotników rolnych, w którym weźmie udział i nasza organizacya. Stosunki są nawiązane z organizacyami bratniemi w Danii, Holandyi, Niemczech. Związek należy do Centr. Komisyi. W kongresie odbytym właśnie wzięło udział z ramienia Zw. zaw. rob. rolnych 53 delegatów. Organizacya zatrudniała 129 funkcyonaryuszy, a 146 ogółem pracowników z biurem centralnem włącznie. Ostatnio zawarto nową umowę, która jest znana jako dalsza zdobycz. Wkońcu stawia wniosek, aby niekarnych funkcyonaryuszy oddziału Kutno wykluczył zjazd.

Sprawozdanie przyjęto na razie do wiadomości, dyskusya później.

Kasowe sprawozdanie złożył tow. **Tomczyk**, który wykazał, że w r. 1921 w styczniu napłynęło 52 sprawozdań od oddziałów, a w grudniu już

71 raportów. Ogólny dochód był za rok ubiegły w oddziałach organizacyi 27 642 647 mk, a rozchód 22 125.838 mk. Na czoło wybija się okręg warszawski z 11 milionami marek. Do Centr. Sekretaryatu wpłynęło 5,759 493 mk, na rok bieżący zostało 19 377 68 mk. Inwentarz oddziałów i Gł. Zarządu przedstawiał wartość 3 milionów marek. Obecnie organizacya ma nieznaczne zobowiązania. — Skarbnik wkońcu odczytuje rezolucye, aby podwyższyć wkładki od 1 lipca br., dalej aby zcentralizować całą kasowość, oddziały będą mogły jedynie 10% zostawiać u siebie na wydatki lokalne, organ „Niedola Chłopska“ ma być płatnem pismem.

Tow. Sledziński imieniem komisyi rewizyjnej potwierdził kasowe sprawozdanie.

Tow. Baranowski imieniem komisyi mandatowej złożył sprawozdanie, że w zjeździe bierze udział 121 delegatów i 14 gości.

Na tem posiedzenie ouroczono.

Zygmunt Piotrowski.

Ruch robotniczy na Łotwie

„Le mouvement syndical international“, dwumiesięcznik, wydawany przez amsterdamską międzynarodówkę zawodową, ogłasza nadesłane w roku minionym sprawozdanie biura centralnego łotewskich związków zawodowych, które niniejszem podajemy w streszczeniu.

Pierwsze związki zawodowe powstały na Łotwie po rewolucyi 1905 roku. Póki jednak trwał carat, związki były prześladowane. Toteż, mimo, że sam tylko przemysł fabryczny liczył wówczas 120.000 robotników, zorganizowanych było tylko 10.000. Poza Rygą tylko drukarze byli zorganizowani.

W roku 1915 wojsko rosyjskie cały inwentarz przemysłu łotewskiego: maszyny, surowce, zapasy, wywiozło do Rosyi na 30.000 wagonach, z których dotąd dopiero sto zwrócono. Trzecia część ludności wówczas opuściła kraj, w znacznej mierze wywieziona przemocą.

Po ogłoszeniu republiki łotewskiej i wymarszu wojsk niemieckich w listopadzie 1918 roku, w Rydze i Libawie odrazu utworzono związki. Ale w styczniu 1919 r. wkroczyły rosyjskie wojska czerwone i ogłosiły Łotwę sowiecką. Wtedy związki zawodowe przekształcono na urzędy państwowe, a robotników zmuszano do zapisywania się. Liczba członków była ogromna, ale nie był to swobodny ruch robotniczy.

W maju tegoż roku niemieckie wojsko monarchistyczne von der Goltz'a wyparło z Łotwy armię czerwoną. Nastały rządy białego terroru; siedem tysięcy robotników rozstrzelono.

Ale w lipcu tego samego roku demokratyczna armia łotewska wyrzuciła von der Goltz'a z kraju. Natychmiast partya socyalno-demokratyczna zabrała się do organizacyi związków zawodowych; w Rydze utworzono Biuro Centralne. Lecz już po dziesięciu tygodniach Łotwa stała się ponownie widownią wojny, skutkiem wtargnięcia nowych wojsk niemiecko-monarchistycznych pod dowództwem następcy von der Goltz'a, osławionego Bermondt'a. Praca organizacyjna uległa przerwie i mogła być podjęta dopiero pod koniec 1919 roku, kiedy i Bermondt'a wypędzono z Łotwy. Wtedy zorganizowano kolejarzy i pocztowców, w całym kraju zakładano związki robotników rolnych, przemysłowych robotników zaś organizowano nietylko w Rydze, ale i po małych miastach na prowincyi.

W lipcu 1920 r. odbył się pierwszy krajowy zjazd zawodowy; 104 delegatów reprezentowało 25.000 robotników. Uchwalono przyłączyć się do Międzynarodówki amsterdamskiej.

Drugi zjazd odbył się w maju 1921 roku. Delegatów było 178, robotników reprezentowanych 37.780. Wraz z niektórymi drobnymi związkami, które nie mogły przysłać delegatów, liczba zorganizawonych wynosiła 44.000, czyli 35 procent ogółu robotników i pracowników najemnych na Łotwie. Na zjeździe mniejszość komunistyczna stawiła wniosek przyłączenia się do międzynarodówki moskiewskiej; wniosek upadł, poczem wnioskodawcy w liczbie 70 opuścili zjazd. Pozostała większość, wypowiedziawszy się jednomyślnie za Amsterdamem, uchwaliła następujące wnioski: przeciw reakcyi; za zapomogami dla bezrobotnych; przeciw przedłużaniu dnia pracy robotników rządowych; za ośmiogodzinnym dniem roboczym; za ustawową ochroną pracy; w sprawach robotników rolnych; o oświatowych zadaniach związków zawodowych; o możliwościach rozwoju organizacyi; przeciw prześladowaniu kolejarzy i pocztowców z powodu strejku; za ubezpieczeniami społecznemi.

Tymczasem komuniści, słuchając nakazów swojej partyi, która się kierowała względami na bliską kampanię wyborczą, wystąpili z istniejących związków zawodowych i pozakładali nowe. Ten rozłam wywarł skutki wysoce szkodliwe i demoralizujące; wielu robotników całkiem się usunęło od organizacyi. Na wichrzeniach komunistów wygrali więc tylko kapitaliści.

Świeższych wiadomości narazie brak. **wg.**

KRONIKA

Kraków 30 maja.

Władysław Mickiewicz w Krakowie

W sobotę w sali filareckiej przy ul. Krasińskiego 23 gościły Związki **Filomacki** mł. wyższych uczelni i **Filarecki** mł. szkół śred. Czcigodnego Syna Wielkiego Filomaty. O godz. 5 po południu zgromadziły się tłumy młodzieży, ja koteż liczne grono wychowawców i profesorów, między innymi rektor A. G. Hoborski, prof. Kallenbach i Konopczyński, oraz dyrektorowie licznych szkół.

Czcigodnego gościa, witanego entuzyastycznie, wprowadziła młodzież wśród śpiewu chóru II gimnazyum. W imieniu m odzieży zrzeszonej w obu Związkach przemówił p. Procner, witając i oddając hołd w słowach szczerych i serdecznych. Bukiet bzu wręczyła p. Nalepianka, zaś p. Reguła, prezes Związku Filareckiego odczytał i wręczył **Adres** hołdowniczy z licznymi podpisami. Przemówił młodociany przedstawiciel Promienistych, który w prostych i wdzięcznych słowach przyłączył się do ogólnego hołdu. Uroczystość ukończyła znakomita zbiorowa deklamacya uczniów II gimnazyum „Ody do młodości“.

Władysław Mickiewicz opuścił zebranie prawdziwie wruszony i przejęty tą szczerą i od serca płynącą manifestacyą młodzieży.

Wieczorem w sobotę odbyło się uroczyste przedstawienie „Dziadów“ w teatrze im. Słowackiego w obecności Władysława Mickiewicza. Mowę powitalną wygłosił prof. Wiśniewski. Mowca, chcąc wyrazić swój hołd synowi wieszcza, popadł w ton takiej przesady panegirycznej, że radość witania go zestawił z radosnem uczuciem na widok łączenia się wolnego Wilna z uwolnionemi i złączonemi poprzednio ziemiami polskiemi.

Tego rodzaju błyskawice frazesowe zanadto wyglądają nienaturalnie, pyrotechnicznie, żeby i słuchaczom i poważnemu gościowi, do którego były zwrócone, dogadzać mogły.

W niedzielę po południu odbył się w auli Uniw. Jagiell. obchód Mickiewiczowski, urządzony przez Kółko polonistów U. J. przy bardzo licznym udziale publiczności. Władysławowi Mickiewiczowi zgotowano owacyę. Zagajenie wygłosił prezes Kółka p. Bielecki. Chór akademicki odśpiewał kilka pieśni do słów Adama Mickiewicza, taksamo p. Jaworzyńska, gorące oklaskiwana. P. Gałuszka oddeklamował swój wiersz p. t. „Mickiewiczowi“. Z obfitego programu wymienić należy jeszcze deklamacyę „Ody do młodości“ przez art. dram. dra Nowakowskiego.

Obchód ten zakończył seryę uroczystości Mickiewiczowskich. Wczoraj Władysław Mickiewicz wyjechał do Paryża.

Zjazd pracowników państwowych województwa krakowskiego

(k) W ubiegłą niedzielę odbywały się w sali posiedzeń Rady m. Krakowa obrady zjazdu delegatów Związku zrzeszeń pracowników państwowych województwa krakowskiego. Na zjeździe wygłoszono następujące referaty: Sprawozdanie z działalności Związku. Regulamin komitetów miejscowych i ustawa emerytalna. Pragmatyka służbowa. Rządowa pomoc lekarska i t. d.

Po referatach poseł Godek udzielił zebranym wyjaśnień w sprawach ogólno urzędniczych, oraz stanowiska rządu i Sejmu wobec postulatów urzędniczych. Następnie wywiązała się dłuższa dyskusya. Domagano się, ażeby pobory dzisiejsze urzędników dostosować do istotnych warunków gospodarczych, aby znieść wszelkie uprzywilejowania pewnych kategoryj urzędników kontraktowych, które to uprzywilejowania są pokrzywdzeniem ogółu urzędniczego. Polecono w dalszym ciągu zarządowi Związku, aby jaknajenergiczniej wezwał resortowych ministrów, by ci stanowczo ujęli się za swoimi urzędnikami. Wkońcu przyjęto szereg wniosków, zmierzających do poprawy bytu urzędników państwowych. Zjazd wysłał telegram do obradującego w Warszawie kongresu urzędników reprezentowanych w Związkach zrzeszeń w całej Polsce.

O fundusze na kolonie rabczańskie

Dnia 22 b. m. odbyło się walne zgromadzenie Towarzystwa opieki szpitalnej dla dzieci w Krakowie. Przewodniczący prof. dr Zoll podziękował instytucyom rządowym i prywatnym za popieranie celów Towarzystwa znaczniejszymi zasiłkami pieniężnymi. Po wysłuchaniu sprawozdań komitetu dra Langa, jako dyrektora szpitala św. Ludwika i kolonii leczniczej w Rabce, walne zgromadzenie przyjęło do wiadomości smutny stan funduszów leczniczy rabczańskiej, założonej przez śp. prof. Jakubowskiego. Ze sprawozdania skarbowego okazało się, że na pierwszy sezon będą mogły pojechać do Rabki tylko te dzieci w liczbie 80, których rodzice lub opiekunowie będą w stanie przyczynić się do kosztów ich utrzymania wydatniejszym zasiłkiem. Wysłanie drugich 80 dzieci za opłatami znacznie zniżonemi będzie tylko wtedy możliwe, jeżeli „dzień kwiatka“, który się odbędzie 18 czerwca, oraz inne ofiary i spodziewane subwencye państwowe zasilą odpowiednio fundusze Towarzystwa. W nawiązaniu do tych sprawozdań wywiązała się żywa dyskusya nad sposobami pomnożenia funduszów kolonii rabczańskiej. Dokonano wyborów na następne trzechlecie: przewodniczącym wybrano ponownie p. rektora Zolla, w skład komitetu weszli pp. dr Bauda, ks. dr Chotkowski, dr Gawroński, prof. dr Kostanecki, ks. Masny, dr Murdzieński, dr Olearski, dyr. Sędzimir. Na kontrolorów uproszono pp. dyr. Strzyżowskiego i dyr. Pompę. Na opiekunki wybrano panie: Annę Chylińską, Teodorową Cybulską, Walerową Jaworską, Jannę Kostanecką, Stanisławową Kwiatkowską, Otokarową Langową, hr. Ledóchowską, Wilhelminę Leową, Ksawerową Lewkowiczową, ks. Teresę Lubomirską, hr. Krystynę Potocką, hr. Edwardową Raczyńską, Ludwikową Schneidrową, Jadwigę Sędzimirową, hr. Maryę Starzeńską, Fryderykową Zollową.

Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj „Dziady“ z p. Nowakowskim w roli Gustawa-Konrada. „Dziady“ powtórzone będą tylko kilka razy ze względu na liczne wycieczki publiczności i młodzieży szkolnej. Na dzisiejszem przedstawieniu, które dyrekcya urządza na dochód skautów, słowo wstępne wypowie rektor Stan. Estreicher. — „Walka kobiet“, wytworna komedya Scribe'a z pp. Bednarzewską, Hańską, Jednowskim, Nowakowskim i Niewiarowiczem grana będzie we środę i czwartek b. tyg. Na sobotę przygotowuje teatr 4-aktowy dramat historyczny L. Rydla „Ostatni“. W sztuce gra prawie cały personał, z Sosnowskim, rola tyt., Kosmowską (Boną), Żmijewską (Ann Rakuska), na czele. Sztuka wchodzi na afisz w sobotę 3 czerwca.

Z teatru Bagatela. W sztuce „Ten, którego bija po twarzy“ w roli Consuelli wystąpi dziś p. Pobóg. W przygotowaniu „Lekarz na rozdrożu“, cztery akty z epilogiem Bernarda Shawa. Próby w reżyseryi p. Węgierki dobiegają do końca.

Opera i operetka. Dziś we wtorek „Żydówka“, w której wystąpi gościnnie p. Jan Sobierajski w partyi Eleazara z opery berlińskiej i wrocławskiej. Jutro we środę premiera operetki „Apasze“ o pięknej muzyce i oryginalnem librecie. U nas wystawiona będzie z niebywałym przepychem, przy udziale pp. Korabianki, Ordonówny, Żelskiej, Minowicza, Ostrowskiego, Winklera, Karasińskiego itd. Batuta spoczywa w rękach kapelmistrza Barańskiego, a reżyserya p. Minowicza nada operetce ton wielkomiejski.

Z teatru Nowości. „Dziewiczy profesor“, operetka Falla, która będzie najbliższą premierą w teatrze Nowości, osiągnęła rekordowe powodzenie na wszystkich scenach zagranicznych, dzięki zajmującemi i tryskającemu humorem librettu, oraz melodyjnej muzyce. Teatr Nowości przystępuje do wystawienia tej operetki z całą okazałością i starannością. Dziś we wtorek wesoła operetka „Król się bawi“.

Instytut muzyczny urządza szereg popisów uczniów. Pierwszy odbędzie się 7 czerwca w Bagateli pod hasłem „Dzieci dla dzieci“. Program obejmują produkcye muzyczne oraz klas plastyki i rytmiki p. M. Wernickiej.

„Czwarty wymiar i teorya Einsteina“. Odczyt pod pow. tyt. wygłosi dyr. Jan Paczowski we wtorek 30 bm. o godz. 7 w auli szkoły realnej (Studecka 12). Wstęp dla członków Tow. metapsychicznego 50 mk., dla gości 100 mk.

I. Zjazd notaryuszy polskich odbędzie się w Krakowie 3 czerwca. Obrady rozpoczną się o 12 w południe w sali Izby handlowej i potrwają do 5 czerwca włącznie. Biuro Zjazdu mieści się przy ul. Poselskiej 20, zaś od 2 czerwca Komitet Zjazdu będzie urzędował na dworcu i w biurze not. dra Mycińskiego przy ul. św. Jana, hotel Saski.

Komunikat o stanie pogody wydany w poniedziałek 29 maja o godzinie 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wyż barometryczny utrzymywał się w dalszym ciągu nad Europą zachodnią, obszar zaś niskiego ciśnienia znajdował się na północ od Finlandyi. Wskutek wilgotnych i zimnych wiatrów północnych było w Polsce naogół chmurno i chłodno. W Krakowie: ciśnienie 769 9, temperatura 14·5, maximum 19·4, minimum 6, pochmurno. Prognoza na wtorek: dość pogodnie, nieco cieplej, słabe wiatry północne.

Pogrzeb tow. Ostrowskiego. W dniu 29 maja organizacya robotników stolarskich oddała ostatnią przysługę śp. Jakóbowi Ostrowskiemu. Zmarły tragiczną śmiercią tow. Ostrowski należał do tej garstki, która już w r. 1892 przystąpiła do budowania organizacyi tak zawodowej jak i politycznej. Jako inwalida pracy tułał się po przytułkach, gdzie nieraz z racyi swej przynależności partyjnej musiał znosić ciężkie szykany. To go pchnęło na drogę samobójstwa. Ostatnią przysługę oddali mu tow. stolarscy, obecnie stojący w strejku. Nad grobem przemówił w ciepłych słowach tow. Jaroszewski imieniem organizacyi i tych, którzy razem walczyli o prawa robotnicze, żegnając doczesne szczątki śp. Ostrowskiego. Cześć Jego pamięci!

(k) **Tydzień harcerski w Krakowie.** W niedzielę rozpoczął się szereg uroczystości harcerskich na Rynku krakowskim poświęceniem sztandaru. Uroczystość odbyła się pod pomnikiem Mickiewicza, gdzie stanęło w zwartych szeregach przeszło 1000 dzielnej młodzieży harcerskiej. Po południu odbył się festyn na boisku „Sokoła". Wczoraj odbyło się otwarcie wystawy harcerskiej w budynku komendy przy placu Jabłonowskich. Wystawa, obejmująca roczne prace harcerzy, przedstawia się imponująco i daje chlubne świadectwo o rozwijaniu ducha samodzielności, inicyatywy i pomysłowości wśród młodego pokolenia. Wieczorem odbyły się we wszystkich szkołach odczyty o idei i znaczeniu harcerstwa.

Na gorącym uczynku. Do mieszkania p. Tomasza Klara, dozorcy na Wawelu, w czasie chwilowej jego nieobecności wszedł jakiś opryszek i począł przygotowywać garderobę i inne przedmioty do wyniesienia. Na tę scenę nadszedł Klar i przytrzymawszy złodzieja, oddał go w ręce policyi. Okazało się, że przytrzymany nazywa się Adam Szychacz.

Niewdzięczny pauper. Do policyi doniosła Zofia Chudek, służąca w klasztorze przy ul. Warszawskiej 6, że onegdaj podczas wydawania obiadów ubogim skradziono jej z kosza garderobę i bieliznę wartości kilkudziesięciu tysięcy mk. Policya aresztowała jednego ze sprawców tej kradzieży w osobie Bolesława Zapalskiego (lat 14), bezdomnego, który przyznał się, że rzeczy skradzione sprzedał nieznanej kobiecie za 18.000 mk.

Krwawa awantura nożowców. Wczoraj na plantach koło ul. Mikołajskiej Władysław Figura (lat 20) i Wilhelm Zapała (lat 23) podczas awantury poranili się wzajemnie nożami. Podczas aresztowania awanturników Figura usiłował ugodzić policyanta nożem. Zajście to wywołało olbrzymie zbiegowisko.

—ooo—

—ooo—

Z POLSKI

Ciągnienie milionówki. W sobotniem ciągnieniu milionówki wylosowano numer 470.094, zakupiony w Opatowie.

Zmarła. Marya z Bejnarowiczów Dulębina-Misiołkowa, urodzona w Wilnie w r. 1904, zmarła dnia 25 maja w Warszawie. Pogrzeb odbył się 27 maja na cmentarzu powązkowski w Warszawie.

Przeciw drożyźnie i zamachowi na prawo wyborcze. W Wieliczce dnia 25 maja odbył się na rynku wiec protestujący przeciw drożyźnie, przeciw zamachowi na ochronę lokatorów i prawo wyborcze. Zagaił wiec tow. Nowak, poczem po wyborze prezydyum wygłosił referat tow. Malisz z Krakowa, który skrytykował chwiejną i nieudolną politykę gospodarczą rządu, wskazał na zamiary większości sejmowej do zniweczenia prawa wyborczego klasy pracującej przez projektowaną ordynacyę wyborczą i wezwał zgromadzonych do walki przeciw paskarstwu, za energiczną akcyą **rządu i przeciw rabunkowi prawa wyborczego**, poczem postawił odpowiednią rezolucyę, która została jednomyślnie przyjętą. Wkońcu wybrano delegacyę, która odprowadzona przez ogół zgromadzonych przed starostwo, wręczyła staroście uchwaloną rezolucyę.

VIII Zjazd „Ligi pomocy przemysłowej" we Lwowie w dniu 24 maja przyjął z lat wojennych sprawozdania komisyi kontrolującej i Wydziału i wyraził im, oraz dyrektorowi p. S. Sokołowskiemu szczerą wdzięczność za ofiarną pracę w najprzykrzejszych warunkach. Po uchwaleniu nowego statutu Ligi i wskazań administracyjnych co do przeistoczenia Ligi na szereg spółek wytwórczych, mianował Zjazd członków honorowych i wybrał prezydyum (ks. A. Lubomirski, Terenkoczy, Bol. Lewicki i K. Rolle) oraz 30 członków Wydziału na okres do walnego zebrania po zatwierdzeniu statutu.

Minister pełnomocny skazany na 5 mies. więzienia. W wigilię Bożego Narodzenia w przedświątecznym natłoku w sklepie towarów kolonialnych Z. Janowskiego w Warszawie jedna z kupujących, inż. Rauszerowa miała płacić za wybrane pomarańcze. Ktoś z ulicy krzyknął, czy to z psoty, czy źle widząc, iż ta pani ukryła dwie pomarańcze. Nieznaną widocznie kupcowi bliżej klientkę naraziło to oskarżenie na nieprzyjemności. Gorzej wyszedł na tem kupiec, którego brat pani R. — poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny p. A. Olszewski następnie znieważył wyzwiskami i obił do krwi laską. Sprawa oparła się o sąd, który skazał był p. O. na 7 dni aresztu.

Apelowały obie strony. Świeżo rozpatrywał tę sprawę wydział odwoławczy przy sądzie okręgowym w Warszawie. Zapadł wyrok, skazujący p. ministra na 5 miesięcy więzienia.

Adwokat oskarżyciela oświadcza, że zrzeknie się wykonania kary, o ile p. A. Olszewski złoży na wojskowy Instytut gazowy po milionie marek za miesiąc więzienia, czyli w sumie 5 milionów.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Wybuch amunicyi w Szwajcaryi. Z Genewy donoszą: W sobotę o 8 wieczór w pobliżu miejscowości Thun (w kantonie berneńskim) wyleciał w powietrze magazyn amunicyi. Eksplozya była tak silna, iż budynek, w którym znajdowały się składy amunicyi został zniszczony, wiele zaś kamienic znajdujących się w okolicy uszkodzonych. Szkoda jest bardzo znaczna. Zginęło dwóch chłopców, którzy znajdowali się w pobliżu budynku, 40 osób zostało poranionych.

Przygotowania do konferencyi w Hadze

Haga. (PAT). Havas. Prezydent konferencyi genueńskiej de Facta w porozumieniu z rządem holenderskim **rozesłał do rządów zaproszenia na konferencyę haską.** Według doniesień tutejszych pism przybędzie delegacya angielska w dniu 14 czerwca do Hagi.

O udział Ameryki i Francyi

Paryż. (AW). Między Paryżem a Waszyngtonem miała miejsce żywa wymiana zapatrywań w sprawie udziału Francyi i Stanów Zjednoczonych w konferencyi w Hadze. Rząd amerykański twierdzi, że ostatnie memorandum delegacyi sowietów **nie daje dostatecznej podstawy do dalszych rokowań.** Współudział Ameryki na konferencyi w Hadze jest do ostatniej chwili wątpliwy. Także z paryskiego urzędu dla spraw zagranicznych oznajmiono wątpliwość współudziału rządu francuskiego w nowej konferencyi.

Sowiety czekają na wynik konferencyi

Moskwa. — (PAT.). — „Wcik", rozpatrując na posiedzeniu kwestyę redukcyi czerwonej armii, uwzględniając **niedostateczność wyników konferencyi genueńskiej,** która nie rozstrzygnęła spraw zasadniczej wagi, **uchwalił odłożyć redukcyę armii aż do wyników konferencyi haskiej.** Tymczasem komisaryat wojenny ma opracować plan redukcyi, która **będzie przeprowadzona, o ile konferencya w Hadze da pozytywne wyniki.**

Wątpliwy udział Ameryki

Bordeaux. (PAT Radio). Między Paryżem a Waszyngtonem odbywa się w dalszym ciągu wymiana zdań w sprawie konferencyi haskiej. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że pierwszym warunkiem podjęcia dyskusyi z sowietami z pewnemi szansami osiągnięcia pomyślnych wyników musiałoby być poprostu wycofanie przez sowiety ich memorandum, przedstawionego na konferencyi genueńskiej. Ponieważ jednakże takie ustępstwo ze strony sowietów jest bardzo mało prawdopodobne, wobec tego również mało prawdopodobnym jest udział Stanów Zjednoczonych w pertraktacyach z sowietami.

Zjazd Poincarego z Lloydem Georgem

Bordeaux. (PAT. Radio). „Echo de Paris" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że Poincare i Lloyd George spotkają się w przyszłym miesiącu w Londynie. W związku z tem spotkaniem poseł francuski w Londynie zamierza w najbliższych dniach udać się do Paryża w celu omówienia kwestyj związanych z tem spotkaniem.

Szkody wyrządzone przez bolszewików w Polsce

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rząd polski rozpoczął akcyę w kierunku obliczenia strat, które poczyniły bandy bolszewickie na terenie Polski. Dotychczasowe obliczenia wykazały, że na Polesiu i w okolicy Równego straty wynoszą **33 miliony rubli w złocie.**

Z dnia politycznego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 29 maja.

Dziś o godz. 11 przed południem powrócił do Warszawy prezydent ministrów p. **Ponikowski.** Wraz z nim powrócili dyrektorowie departamentów pp. Giełczyński i Studziński.

Dziś o godz. 11·30 odbyło się posiedzenie **rady ministrów,** któremu początkowo przewodniczył minister poczt dr Stesłowicz, a potem prezydent ministrów p. Ponikowski.

Minister pełnomocny i poseł polski w Estonii dr Witold **Jodko-Narkiewicz** po kilkudniowym pobycie w Warszawie wyjeżdża jutro z powrotem do Rygi.

Dyrektor departamentu ubezpieczeń społecznych w ministerstwie pracy dr Jurkiewicz wyjeżdża jutro wieczorem **do Genewy** celem zakończenia arbitrażu polsko niemieckiego, związanego ze sprawą **rozliczeń funduszów ubezpieczeń pomiędzy Niemcami a Polską.** Rozliczenia te dotyczą ubezpieczeń społecznych w był. zaborze pruskim.

Minister pracy p. **Darowski** powrócił z Krakowa do Warszawy.

W łonie **polskiej delegacyi repatryacyjnej** w Moskwie wysunięta została na stanowisko prezesa delegacyi kandydatura p. Bronisława Barylskiego. Ostatnio obowiązki prezesa delegacyi pełnił p. Stanisław Zieliński.

Przez cały dzień wczorajszy od godz. 10 rano do 9 30 wieczór toczyła się w **ministerstwie skarbu narada** dyrektorów departamentów tegoż ministerstwa. Przewodniczył minister skarbu p. **Michalski.** Temat obrad stanowiły najaktualniejsze sprawy skarbowe, a zwłaszcza sprawa **podwyższenia uposażenia urzędników państwowych** i wynalezienia nowych źródeł na pokrycie spowodowanego przez to zwiększenia wydatków. Pozatem omawiano **plan polityki skarbowej i budżetowej** na rok przyszły. Wreszcie omówiono szczegóły technicznego przygotowania **preliminarza budżetowego** na rok 1022—1923.

Minister spraw wojskowych został upoważniony do powołania w terminie, który uzna za stosowny, **lekarzy weterynaryi na ćwiczenia wojskowe,** a to celem uruchomienia komisyj przeglądowych dla przeprowadzenia przeglądu koni.

Pomoc polska dla Ukrainy

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Rząd polski wysłał na Ukrainę pociąg ratunkowy Czerwonego Krzyża. Pociąg zabrał środki opatrunkowe, medykamenta, żywność i t. d. Srodki te zostaną wręczone ukraińskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Z powrotem pociąg zabierze starców, dzieci i kobiety polskie.

Układy handlowe polsko-austryackie

Wiedeń. (PAT). „Korrespondenz Herzog" donosi z wiedeńskich kół politycznych, że rokowania austryacko-polskie w sprawie traktatu handlowego będą prawdopodobnie rozpoczęte w dniu 1 czerwca w Warszawie.

Związek handlowców

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu“). W wyniku zjazdu organizacyj pracowników handlowych i biurowych uchwalono połączyć wszystkie klasowe związki pracowników handlowych i biurowych na obszarze całej Rzeczypospolitej w jednę organizacyę pod nazwą „Związek zawodowy pracownikow handlowych i biurowych w Polsce“. Zarazem uchwalono przystąpienie tego zwiazku do Centralnej Komisyi Związków Zawodowych.

Objęcie G. Sląska w połowie czerwca

Warszawa. (AW). Z powodu trudności, jakie się wyłoniły w pertraktacyach co do terminu objęcia Górnego Siąska przez władze polskie i wobec konieczności przezwyciężenia tych trudności, wojska polskie wkroczą na Górny Siąsk prawdopodobnie **w drugiej połowie czerwca.**

Wprowadzenie czasu środkowo-europejskiego od 1 czerwca

Warszawa. (PAT). Ministerstwo kolei komunikuje: W nocy z 31 maja na 1 czerwca koleje państwowe przechodzą ważny etap swej działalności, gdyż nocy tej zbiega się przejście z rachuby czasu wschodnio-europejskiego do rachuby czasu środkowo-europejskiego z ogólną zmianą rozkładu jazdy, dostosowaną do rozkładu komunikacyi międzynarodowej. Nocy tej należy w biegu pociągów uwzględnić dodatkową godzinę w czasie zegarowym, a jednocześnie uregulować ich bieg tak, aby po przerwie mogły jak najprędzej wejść w nowy rozkład jazdy. Dla dokonania tego zadania trzeba w dniu 31 maja uruchomić z niektórych głównych stacyj pewną ilość pociągów nowych, tak, aby weszły z poprzednimi we właściwy rozkład nowozaprowadzony, albo też niektóre pociągi dawnego rozkładu odwołać na krótkich odcinkach. Dyrekcye kolejowe podadzą szczegóły tych zmian do publicznej wiadomości. W każdym razie komunikacya w nocy z 31 maja na 1 czerwca będzie się odbywała w o tyle odmiennych warunkach, że niektóre pociągi będą skazane na postój aż do jednej godziny na stacyach pośrednich, a nie wszystkie dadzą się osiągnąć.

O ruch kolejowy z Rosyą

Lwów. (AW). Trwająca tu od paru tygodni konferencya delegatów sowieckich z delegatami polskimi w sprawie uruchomienia ruchu tranzytowego z Polski na Ukrainę przez Podwołoczyska zakończyła wczoraj dyskusyę w ogólnych zarysach. **Doszło do porozumienia w całym szeregu spraw.** W bieżącym tygodniu sprawy **te omawiane będą szczegółowo.**

—ooo—

O zapłatę odszkodowania przez Niemcy

Berlin. (AW.) W sobotę odbyła się **narada gabinetu Rzeszy**, która zajmowała się odpowiedzią Niemiec na notę komisyi reparacyjnej. — Ostatecznie przyszło do porozumienia w zapatrywaniach między dr. Wirthem a ministrem Hermesem. **Gabinet uchwalił przyjąć propozycye ułożone w Paryżu, za podstawę odpowiedzi niemieckiej, która zostanie jutro wysłaną do Paryża.**

Szwecya odrzuca traktat z sowietami

Sztokholm. (PAT.) Specjalna komisya parlamentu, powołana do wydania opinii w sprawie traktatu sowiecko-szwedzkiego, **odrzuciła traktat** 13 głosami przeciwko 7.

Wybory na Węgrzech

Budapeszt. (AW). Urzędowo donoszą: Pierwszy dzień wyborów do Zgromadzenia narodowego (w niedzielę) przyniósł wynik w 141 okręgach na prowincyi i zakończył się stanowczem zwycięstwem rządu. Prawica karlistyczna poniosła zupełną klęskę. Socyalna demokracya osiągnęła prawdopodobnie nieznaczną ilość mandatów. Do godziny 10 wieczorem wybrano 74 posłów rządowych i 6 opozycyonistów. W 18 okręgach nastąpi wybór ścisły, z 43 okręgów brak jeszcze wyników. Porządek nigdzie niezakłócony. W Budapeszcie i części prowincyi nastąpi dalszy wybór 103 posłów dnia 1 czerwca.

Rokowania o spokój w Irlandyi

Leafield. (PAT. Radio). Rokowania irlandzkie zakończyły się wczoraj w Londynie. W ciągu tygodnia zbadano dokładnie wszystkie możliwości i środki zakończenia sporu między obu partyami irlandzkiemi. Okazało się, że można znaleźć wspólną platformę dla zapatrywań opozycyi i rządu prowizorycznego na traktat angielsko-irlandzki.

Do Szanownych Abonentów „Naprzodu“

Administracya „Naprzodu“ dołącza do dzisiejszego numeru czeki PKO, którymi Szanowni Abonenci zechcą jaknajrychlej nadesłać prenumeratę na miesiąc czerwiec.

Przegląd gospodarczy

Międzynarodowa konferencya handlowa. Od 31 maja do 3 czerwca będzie obradowała w Paryżu międzynarodowa parlamentarna konferencya handlowa. Pierwsza sesya tej konferencyi odbyła się w r. 1914 w Brukseli. Przedmiotem obrad będą aktualne sprawy gospodarcze.

—ooo—

Giełda krakowska z 29 maja

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed	3900 —	4000·—	3900·—	4000 —	—·—
„ kanad.	3800·—	3900· —	3800.—	3900·—	—·—
Franki franc.	360·—	370·—	360·—	372·—	—·—
„ belgijs.	325·—	340·—	325.—	340·—	—·—
„ szwajc.	765·—	785·—	765·—	785·—	—·—
Funty szterlin.	17.600	18.100	17.600	18.100	18 100
Marki niemiec.	14·—	14·50	14·10	14·60	14·25 14·35
Korony austr.	—·36	—·39	—·36	—·39	38½ 37½
„ czesko-sł.	76·—	78 —	78·50	79 50	79·—
„ węgiers.	4·75	5·10	4.80	5·20	—·—
„ duńskie	830·—	860·—	830·—	860·—	—·—
Lei rumuńskie	24·—	26·—	26·—	28·—	—·—
Liry włoskie	205·—	215·—	205·—	215·—	—·—
Floreny holen.	1540·—	1600·—	1540·—	1600·—	—·—

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	2200·—	2400·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	650·—	625 —640*
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	225·—	275·—	
„Pharma“ (B. Jawornicki)	4400·—	4600·—	
„Polski Glob“	700·—	800·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	300·—	350·—	
Zieleniewski I—III em. „ex“	5600·—	5800·—	
H. Cegielski, Poznań I—VII	2450·—	2600·—	2500—2525
„ „ VIII	1900·—	2200·—	
Warsz. Parowozy I—II em.	1100·—	1300·—	1175·—
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1600·—	1700·—	1650—1675
„Pocisk“	700·—	800·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6000·—	6300·—	
Siersza	6200·—	6500·—	
Tepege I—IV	5000·—	5300·—	
Polska Nafta	1900·—	2100·—	2000—2050 „ex“
Oikos	5600·—	6000·—	
Pezet	850·—	950·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2850·—	3050·—	
Porcelana Cmielów	4700·—	4900·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	3500·—	3350·—
Elektr. Siersza I—IV em	1300·—	1400·—	1325·—

Stagnacya w przemyśle łódzkim

Łódź. (PAT) W ubiegłym tygodniu dokonywano dość wielkich transakcyi, chociaż w warunkach niezmiernie ciężkich. Główną przyczynę trudności w handlu stanowi brak gotówki na rynku wewnętrznym. Ruch panował bardzo słaby, a to z powodu znacznej nadprodukcyi. Dokonywano transakcyi jedynie z kupcami zagranicznymi. Eksport ostatnio zmniejszył się znacznie. Wełna nadal pozostaje jeszcze martwym objektem. Zupełnie odrębne stanowisko zajmuje na rynku łódzkim przędza. Ostatnio zdrożała przędza o 30%, a mimo to tendencya jest w dalszym ciągu zwyżkowa. W przemyśle po ostatniej akcyi ekonomicznej robotników praca idzie zupełnie normalnie.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek: „Dziady“ Mickiewicza.
Środa: „Walka kobiet“.
Czwartek: „Walka kobiet“.
Piątek: „Dziady“.

Teatr „Bagatela“

Wtorek: „Ten, którego biją po twarzy“.

Miejski teatr: opera i operetka

Wtorek: „Żydówka“.
Środa: „Apasze“.

Operetka w Nowościach

Wtorek: „Król się bawi“.
Środa: „Szał miłości“.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Środa, 31 maja: Konwersatoryum z filozofii tomistycznej.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Ogólne zgromadzenie metalowców oddziału krakowskiego odbędzie się w piątek do 6 wieczór 2 czerwca. Sprawy ważne. **Zarząd.**

Z organizacyi stolarzy w Krakowie. Wzywa się wszystkich tow. stolarzy, aby z powodu akcyi cennikowej stanowczo **omijali Kraków** aż do odwołania. **Zarząd.**

Baczność towarzysze robotnicy krawieccy! Dn. 31 maja odbędzie się zgromadzenie doroczne z porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór nowego zarządu, 4) ostatnia umowa cennikowa, 5) scentralizowanie robotników krawieckich. Zaprasza się wszystkich pracowników krawieckich.

Walne zgromadzenie robotniczego klubu sportowego „Wolność“ w Podgórzu odbędzie się 30 maja o godz. 7 wieczorem. Uprasza się o punktualne przybycie.

Jan Jaworski, prezes. Stefan Czarnecki sek.

Tysiące abonentów i czytelników wrogiej prasy należą przeważnie do pracującego ludu, a właśnie oni są tymi, którzy prasie, przeznaczonej ku ich uciemiężeniu, dają tę olbrzymią potęgę, jaką ona rozporządza. Robotnik, który zamiast pisma robotniczego prenumeruje organ wrogów robotników, popełnia duchowe samobójstwo, zbrodnię na własnych braciach, zdradę swojej klasy. Prasa jest dziś najskuteczniejszym środkiem uciemiężenia. Opanujmy ten czynnik, a prasa stanie się najskuteczniejszym środkiem wyzwolenia. **Wilhelm Liebknecht.**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).